

INFORMATOR

JEDYNECZKI

GRUDZIEŃ 2012 – STYCZEŃ 2013
3/2012

*Świąt białych, pachnących choinką,
skrzypiących śniegiem pod butami,
spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze,
pełnych niespodziewanych prezentów.
Świąt dających radość i odpoczynek,
oraz nadzieję na Nowy Rok,
żeby był jeszcze lepszy niż ten,
co właśnie mija.*

*Życzą Dyrekcja, Nauczyciele oraz pracownicy
Przedszkola Samorządowego Nr1
W Tomaszowie Lubelskim*

KOMUNIKAT

Nasze Przedszkole wszczęło postępowanie w sprawie nadania imienia/ nazwy Przedszkolu.

I Etap – 5 XI – 16 XI do godziny 15.00 zgłaszanie przez rodziców i dzieci propozycji imienia/nazwy Przedszkola nauczycielkom w grupach

II Etap – 20 XI godz.16.00 zebranie komisji skrutacyjnej, przeliczenie zgłoszeń i wyłonienie 5 propozycji, które uzyskały największą ilość głosów.

III Etap – 23 XI – 7XII – tajne głosowanie wyboru imienia/nazwy przedszkola na specjalnie przygotowanych kartach. Każdy rodzic wraz z dzieckiem, jak i pracownik przedszkola oddaje tylko jeden głos.

10 XII o godzinie 16.00 odbędzie się przeliczanie głosów przez wcześniej powołaną komisję.

Serdecznie prosimy rodziców do wzięcia udziału w głosowaniu.

Zwyczaje i tradycje świąteczne na świecie

Od wieków chrześcijanie na całym świecie w różnorodny sposób obchodzą święta Bożego Narodzenia. Zwyczaj choinkowy rozpowszechniony jest niemal na całym świecie. W święta Bożego Narodzenia umieszcza się choinki w kościołach i domach, na placach i w oknach wystawowych. Nie we wszystkich krajach choinka jest taka jak w Polsce – z drzewka iglastego (świerk, jodła). W Burundi (państwo w środkowej Afryce) tradycyjną bożonarodzeniową choinkę zastępują bananowce. Znaleźć je można w każdej szopce w tym kraju. W Indiach w roli choinek występują drzewka mango.



Kto przynosi prezenty?

- W Stanach Zjednoczonych dzieci telefonują do Świętego Mikołaja, a ten przybywa, posługując się spadochronem bądź przyjeżdża saniami.
- W Anglii dzieci stawiają w przedsionku swoich pokoi buty lub wieszają pończochy, a Święty Mikołaj napelnia je w nocy łakociami.
- W Holandii dzieci piszą do Mikołaja listy, a święty przyjeżdża do kraju na białym koniu.
- We Francji, w zależności od regionu i rodzinnych tradycji, prezenty przynoszą Aniołek, Dzieciątko Jezus lub, najpopularniejszy i najbardziej podobny do Świętego Mikołaja, „Père Noël”. Wieczorem 24 grudnia należy zostawić pod choinką parę własnych butów, by Père Noël wiedział, gdzie położyć prezent. Pozostawia on podarki niezauważenie w świąteczny poranek 25 grudnia.

Boże Narodzenie w innych krajach

W Anglii nie obchodzi się Wigilii. Świąteczny posiłek spożywa się w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, gdy cała rodzina gromadzi się na wspólnym obiedzie. Tradycyjnym daniem jest pieczony indyk i tzw. *christmas pudding* – rodzaj deseru z suszonymi śliwkami. W domach stawia się choinkę, a u sufitu zawiesza jemiolę.

We Francji wigilijna wieczerza rozpoczyna się dopiero po pasterce. Na stół podaje się indyka nadziewanego kasztanami, ostrygi, zimne potrawy z jaj. Podaje się także tradycyjny słodki tort w kształcie polana drzewnego, jakie kiedyś wkładało się do kominka, aby ogrzewało dom po powrocie rodziny z pasterki.

Hiszpanie w święta łamią się *turrón*. Jest to coś w rodzaju chałwy i stanowi wielki świąteczny przysmak. Nastrój świąt bardziej oddają ulice i place miast niż domy rodzinne. Całe rodziny udają się na zabawy wokół wielkich choinek, oświetlonych niezliczoną

ilością lampek. Wigilijnym daniem jest tu pieczona morska ryba. Po pasterce odbywa się uliczny festyn kolęd, pieśni i tańców. Jednak bardziej świątecznie niż Boże Narodzenie obchodzi się tu święto Trzech Króli.

Włosi także przygotowują się do Świąt przez cały grudzień. Przystraja się ulice, sklepy pełne są różnych szopek. Wszędzie można kupić *Bambino*, czyli Dzieciątko w żłóbku, które potem dzieci zanoszą na Plac Św. Piotra, by pobłogosławił je Ojciec Święty. Mało słyszy się kolęd, nie ma opłatka, rzadko spotyka się choinki. Najpopularniejszą potrawą wigilijną jest indyk, pierożki z mięsem oraz ciasto drożdżowe.

W Stanach Zjednoczonych obchody świąt Bożego Narodzenia rozpoczyna pierwsza sobota grudnia, kiedy wieczorem odwiedza się przyjaciół. Każdy amerykański dom jest w weekendy domem otwartym. Znajomi mogą przyjść i zjeść kolację, której tradycyjnym daniem jest pieczony indyk. Domy i krzewy przyozdabiane są świecącymi dekoracjami, a na drzwiach zawieszają się świerkowe wieńce. Wigilię przeżywa się w gronie najbliższych. Rodzina spotyka się na śniadaniu, po którym rozpakowuje się ułożone pod choinką prezenty.

W Kanadzie Eskimosi wędrują do misji na pasterkę czasem kilka dni. Msza święta odprawiana jest w wielkim igloo, oświetlonym lampami z foczym tłuszczem, a w Modlitwie Pańskiej wypowiada się słowa: *Mięsa naszego powszedniego daj nam dzisiaj*, ponieważ Eskimosi nie znają chleba.

W Meksyku święta trwają do 2 stycznia i obchodzi się je w bardzo religijnej atmosferze. Wigilia zaczyna się o północy. Podaje się wyszukane potrawy, takie jak: zupa rybna z knedlami z mięsa, ogromny indyk upieczony z wielkim, wspaniałym ogonem, upieczona w całości wielka ryba morska z ziemniakami i śmietaną. Pod choinką znajduje się szopka, a po wieczerzy dzieci starają się rozbić kijami wiszący u sufitu dzban ze słodyczami, tzw. *piniatę*, by zebrać jak najwięcej łakoci.

Na podstawie opracowania Marii Kardaś, Ireny Łyżczar



Zwyczaje i tradycje Świąt Bożego Narodzenia na Zamojszczyźnie

Dzień przed Wigilią, tzw. „bogaty wieczór” był pracowity. Rąbano i piłowano drwa na święta i młócono, gdyż począwszy od Wigilii, wszelkie stukanie było zabronione. Trzeba było też wywieźć na pole przynajmniej furę obornika, aby się rodziło.

Robiono też wszelkie zakupy, żeby w domu było wszystko, gdyż pożyczanie wróżyło niepowodzenie. W domu uważano, aby niczego nie rozbić, aby w rodzinie nikt w niedługim czasie nie umarł.

Wigilijne wróżby i zwyczaje

Stare porzekadło mówiło, że dzień Wigilijny wróży cały rok: pogodny - rok dorodny, pochmurny – rok nieurodzajny. Odczytywano też pogodę na nadchodzący rok, obserwując ją od Bożego Narodzenia do Trzech Króli. Każdy kolejny dzień oznaczał kolejny miesiąc nowego roku.

W Dzień Wigilii złą wróżbą była wizyta w domu kobiety, w nim niemieszkającej. Dlatego też tego dnia wszelkie sprawy załatwiali mężczyźni.

Obowiązywało też całodzienne powstrzymanie się od jedzenia. Pierwszym posiłkiem była postna wieczerza wigilijna, dawniej nazywana „pośnikiem”. Był to symbol pokory i szacunku dla mającej się ukazać gwiazdy betlejemskiej, wieszczącej przyjście na świat szczęśliwego życia w postaci Jezusa.

Wraz z ukazaniem się gwiazdy, gospodarze przynosili do domu nie omłócony snopek żyta, symbolizujący chleb, do którego wkładali wiązki pszenicy, owsa i jęczmienia. Przynoszono też słomę i siano, i wkładano je pod biały obrus i pod stół. Po kolacji

wigilijnej, pod stołem na sianie spały dzieci. Dzieci ubierały choinkę ciastkami, jabłkami i ozdobami z kolorowego papieru. Kiedy wszystko było już gotowe, gospodarz domu pierwszy łamał się opłatkiem ze wszystkimi domownikami, składając im życzenia.

Wieczera

Na zamojskim stole wigilijnym było 12 potraw, m.in. śledź lub ryba w cebulowym sosie z pieczonym pierogiem, gołąbki z kaszą zawinięte w liście kapusty i polane olejem, pierogi z grzybami i postny czerwony barszcz. Każdej z nich trzeba było spróbować. Te zawiesziste potrawy zazwyczaj zapijano małą ilością wódki lub wina własnego wyrobu. Później podawano kutię, czyli gotowaną pszenicę z miodem i makiem. Przed skosztowaniem kutii, tradycją było podrzucenie jednej łyżki tego smakołyku do sufitu przez gospodarza domu. Ilość przyczepionych na suficie ziaren wróżyła liczbę kóp zboża, jaką mu przyniosą żniwa.

Przy stole stawiano jeden wolny stołek dla niespodziewanego gościa i jedno wolne nakrycie dla osoby, która w tym roku odeszła z rodziny.

Święta obchodzono radośnie i podniosłe. Przy wieczerzy śpiewano kolędy i pastorałki. Kobiety nakładały na tę uroczystość odświętne, wełniane, jasnogrnatowe spódnice z kolorowymi pasami u dołu. Przed północą gospodarz brał chleb i opłatek z wigilijnego stołu i niósł je domowym zwierzętom w zagrodzie. Później szedł do sadu i owijał pnie owocowych drzew powrósłami, aby lepiej rodziły. Następnie wszyscy szli lub jechali saniami do kościoła na Pasterkę.

Na podst. publikacji J. Adamowskiego i D. Niewiadomskiego

UPIECZMY RAZEM Z DZIECKIEM

Świąteczne pierniczki:

- 1/2 kg mąki
- 20 dkg sztucznego miodu
- 1 czubata łyżka miodu prawdziwego
- 7 dkg cukru
- 1/2 kostki margaryny
- 3 jajka
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- 1 opakowanie przyprawy do pierników



Pierniczki świąteczne - PRZYGOTOWANIE:

Rozpuszczamy w garnuszku miód, przyprawę do pierników, margarynę, cukier a następnie studzimy. Jajka dodajemy do mąki wymieszanej z sodą, mieszamy i dodajemy rozpuszczoną margarynę z miodem. Zagniatamy ciasto. Jeżeli będzie rzadkie to dodajemy trochę mąki. Chłodzimy kilka minut w lodówce. Stolnicę posypujemy mąką, wykładamy ciasto, wałkujemy na 0,5-1 cm i wykrawamy pierniczki. Pieczemy na papierze do pieczenia około 15 min w 180°C Dekorujemy lukrem lub czekoladą wg własnego uznania. Przechowywać w blaszanym pudełku.

Smacznego.

CO NAS CZEKA W MIESIĄCU GRUDNIU:

- III Etap wyboru imienia/ nazwy Przedszkola
- „Podziel się tym co masz” akcja organizowana przez Radio Lublin „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę”
- „Mikołajki” spotkanie z Mikołajem
- „Wędrujemy do Betlejem” wigilijne spotkanie z rodzicami

CO NAS CZEKA W MIESIĄCU STYCZNIU:

- „Dla Ciebie Babciu, dla Ciebie Dziadku” dzień Babci i Dziadka
- „Karnawałowe party” bal przebierańców
- „Dbamy o naszych leśnych przyjaciół” spotkanie z leśnikiem, dokarmianie ptaków i zwierząt

Opracowanie Anna Pitura